

## JEDNOŚĆ EWANGELII

**Tekst biblijny:** Flp 2,2

**Cel lekcji:**

**Poznanie:** Zbadanie prawdziwej podstawy jedności wierzących, nawet tak różniących się między sobą jak Izraelici i poganie.

**Odczucie:** Odczucie poziomu napięcia i troski związanej z kwestią obrzezania w świetle ewangelii łaski Bożej.

**Działanie:** Postanowienie trwania na fundamencie nauki o wierze i łasce.

**Plan nauczania**

**I. Poznanie: Nowe oblicze starej tradycji.**

A. W jaki sposób Boży nakaz obrzezania stał się legalistyczną tradycją zaślepiającą wielu na prawdziwe znaczenie zbawienia?

B. Dlaczego ewangelia łaski jest najlepszym środkiem jednoczącym różniących się między sobą członków Kościoła?

**II. Odczucie: Problem w Kościele.**

A. Dlaczego pomimo potrzeby zachowania jedności w rozwijającym się Kościele Paweł czuł, że musi publicznie przeciwstawić się Piotrowi, który usiłował zająć mniej kontrowersyjne stanowisko w kwestii izraelskich zwyczajów?

B. Jakie poważne niebezpieczeństwa groziły tym, którzy unikali konfrontacji w kwestii obrzezania?

**III. Działanie: Jedność w różnorodności.**

A. Jakie wyzwania wiążą się z różnorodnością w naszym Kościele?

B. Co musimy uczynić, aby zidentyfikować prawdziwą podstawę jedności i budować na niej bez kompromisów w kwestii ewangelii?

**Podsumowanie:** Polegając na izraelskiej tradycji zaślepiającej Kościół wczesnochrześcijański na najważniejszą kwestię wiary w dzieło Chrystusa wierzący narażali się na utratę zrozumienia ewangelii.

**Cykl nauczania**

**Etap 1 - Motywowanie**

**Kluczowa koncepcja duchowego rozwoju:** Jedność jest kluczową cechą prawdziwego Kościoła chrześcijańskiego, ale polega nie tylko na unikaniu konfliktów czy przemilczaniu uzasadnionych różnic. Musi być oparta na ewangelii.

**Tylko dla nauczyciela:** Podkreśl to, że choć tolerancja i wzajemny szacunek są niezbędne w życiu Kościoła, czasami chrześcijańskiej jedności najlepiej służy przeciwstawienie się błędom w sposób pozornie prowadzący do rozłamu.

Czy jesteś tym, który dzieli, czy tym, który łączy? W większości dziedzin naukowych (np. biologii) konieczne jest klasyfikowanie poszczególnych przykładów w szerszych ramach. Powiedzmy, że natrafiamy na zielone zwierzę pokryte łuskami. Czy jest to gad, płaz, czy może

coś zupełnie nowego i nieznanego? Jeśli jest to płaz, to czy jest to żaba? A może ropucha? Jakaś nieznaną salamandra? A może coś zupełnie innego? Jeśli jesteś biologiem, twoja odpowiedź może zależeć od tego, czy jesteś tym, który dzieli, czy tym, który łączy. Ten, który łączy, będzie poszukiwał kategorii, do której najlepiej pasuje nowy okaz, więc będzie skłonny marginalizować odmienności. Ten, który dzieli, skupi uwagę na różnicach i będzie się starał mnożyć kategorie i podkategorie, aby jak najściślej zdefiniować tożsamość okazu. Obiektywny obserwator zazwyczaj będzie musiał przyznać, że jeden i drugi ma rację.

Te dwie skłonności występują także w Kościele i większość z nas opowiada się za jedną z nich. Ci, którzy łączą, będą przede wszystkim dążyć do jedności. W skrajnej postaci skłonność ta przejawia się dążeniem do pokoju za wszelką cenę, nawet ignorowania i tuszowania jawnej niemoralności i błędów doktrynalnych, byle tylko uniknąć konfliktu.

Ci, którzy dzielą, będą się starali dzielić Kościół nawet w kwestii drugorzędnych spraw doktrynalnych czy praktyk mających niewielkie znaczenie dla sedna chrześcijańskiej wiary. Wszyscy słyszeliśmy o Kościołach i wyznaniach, które podzieliły się na mnóstwo wzajemnie zwalczających się stronnictw. Gdybyśmy uważnie się im przyjrzeni, przypuszczalnie odkrylibyśmy, że dominującą rolę odgrywają w nich ci, którzy dzielą.

Paweł dążył do jedności i w tym sensie był tym, który łączy. Ale nie przyjmował jedności innej jak oparta na ewangelii. Nie dopuszczał jedności z tymi, którzy głosili inną ewangelię, która nie była żadną ewangelią, i w tym sensie był tym, który dzieli. Jako chrześcijanie musimy wiedzieć, kiedy mamy być tymi, którzy łączą, a kiedy tymi, którzy dzielą, a jedynie Bóg może nam dać mądrość i rozeznanie niezbędne do tego.

**Do dyskusji:** Czym jest prawdziwa jedność w nowotestamentowym sensie i dlaczego ludzie, którzy z natury są albo tymi, którzy łączą, albo tymi, którzy dzielą, mają trudności z jej zrozumieniem?

## **Etap 2 - Badanie**

**Tylko dla nauczyciela:** Podkreśl znaczenie jedności w Kościele jako środka objawiającego jedność i harmonię Bóstwa oraz łaskę i pokój, jakimi Bóg nas obdarza.

## **Komentarz biblijny**

### **I. Podstawa chrześcijańskiej jedności** (przeczytaj J 17,21; 1 Kor 1,10-13).

Jedność Kościoła chrześcijańskiego była i jest nie tylko organizacyjną koniecznością, ale także nakazem teologicznym. Gdy Jezus Chrystus wyznaczał przyszłość swojego Kościoła, jedną z najważniejszych Jego trosk było to, by „wszyscy byli jedno” (J 17,21). Jest wiele powodów, dla których cel ten jest ważny. Oczywiście Kościół funkcjonuje znacznie efektywniej, jeśli jego członkowie są zjednoczeni w wierze, praktyce i dążeniach. Dlatego nawet świeckie organizacje czy stowarzyszenia często wymagają od swoich pracowników czy członków dostosowania się do oświadczenia misji.

W przypadku ugrupowania składającego się z ludzi, którzy twierdzą, że służą Bogu albo jakiemuś wyższemu celowi brak jedności po prostu wygląda źle. Jeśli Kościół ma służyć zniesieniu rozdźwięku między Bogiem a ludzkością, to musi wyraźnie pokazać innym, że jest do tego przygotowany. Cel i zamiar Kościoła jest widoczny dla ludzi w tym, jak Kościół funkcjonuje i co mogą w nim zobaczyć. Kiedy widzą Kościół pogrążony w chaosie, to mają prawo wątpić, czy powinni mieć z takim Kościołem cokolwiek wspólnego. Tak więc jedność pomaga nam właściwie reprezentować Boga przed ludźmi, którzy Go nie znają, ale mogą zapragnąć Go poznać.

To prowadzi nas do kwestii teologicznej. Kościół reprezentuje Boga w takim stopniu, w jakim jest Jego ciałem na ziemi (Rz 12,5; 1 Kor 12,12-27; Ef 3,6; 5,23). Jeśli pominiemy fakt, że ciało jest funkcjonalną jednością wielu części (co nie oznacza, iż podkreślenie różnorodności nie jest ważne), Kościół w pewnym sensie *jest* Chrystusem. Chrystus jest Bogiem, a Bóg jest harmonijną jednością trzech Osób: Ojca, Syna i Ducha Świętego. Jeśli Kościół ma odzwierciedlać Boga, powinien być harmonijną jednością różnych osobowości, które Kościół tworzą. Jeśli nie jest tak przez większość czasu - jeśli Kościół nie jest nakierowany na dążenie ku temu ideałowi - to staje się po prostu kolejną organizacją służącą wyłącznie podtrzymaniu swojego istnienia i spełniająca swoje egoistyczne cele. To takie proste.

Jednocześnie chrześcijańska jedność nie jest *tylko* jednością czy harmonią relacji między poszczególnymi wierzącymi. Chrześcijańska jedność jest *jednością w Chrystusie*. W Kościele wczesnochrześcijańskim przejawy braku jedności wynikały z błędnego polegania na ludzkich przywódcach, jak zaznaczył Paweł w 1 Kor 1,10-13. W pewnym stopniu ta błędna ufność leżała także u podstaw problemu w Galacji. Przeciwnicy Pawła wiedzieli, że są w stanie rzucić cień podejrzenia na Pawła jako osobę, a w ten sposób wzbudzić zaufanie do nich samych dzięki ich charyzmie, osobistym cechom i wyraźnej pewności siebie. W przeciwieństwie do nich Paweł skupiał uwagę na prawdziwej ewangelii, która powinna być prawdziwą jednoczącą siłą wśród chrześcijan.

**Do przemyślenia:** Jakie oczywiste niebezpieczeństwa wiążą się z pokładaniem ufności w ludzkich przywódcach w przeciwieństwie do samego Chrystusa?

## **II. Porozmawiajmy o obrzezaniu** (przeczytaj Ga 5,2-6).

Często mówi się, zgodnie z prawdą, że przeciwnicy Pawła, określane jako judaizujący, pragnęli, by poganie nawracający się do Chrystusa, stawali się izraelskimi prozelitami. Niektórzy rozumieją to tak, iż judaizujący domagali się od pogan, którzy stali się chrześcijanami, by poddali się obrzezaniu i zachowywali inne, bardziej abstrakcyjne izraelskie zwyczaje. Jednak większość biblistów jest zgodnych co do tego, że taka postawa nie cechowała wszystkich judaizujących. Ponadto uznawano, że istnieje miejsce dla sprawiedliwych pogan zarówno w religii żydowskiej tamtego czasu, jak i w systemie przyjmowanym przez niektórych judaizujących chrześcijan. Istniała klasa ludzi zwanych bojącymi się boga - pogan, którzy przyjmowali pewne izraelskie wierzenia, zwyczaje i praktyki. Uczestniczyli oni w pewnym stopniu w życiu synagogałnym i byli w ograniczonym zakresie akceptowani. Nie byli jednak w pełni konwertytami, przede wszystkim dlatego, że nie byli obrzezani. Jako tacy mieli status wyznawców drugiej kategorii.

Kościół chrześcijański w tym czasie nie osiągnął jeszcze konsensusu w kwestii tego, co zrobić z nawróconymi poganami, ale uczestniczyli oni w życiu wczesnochrześcijańskich zborów, a nawet odgrywali w nich istotną rolę. W pewnym sensie stali się członkami Kościoła na zasadzie faktu dokonanego.

Na podstawie dostępnych dowodów biblijnych wydaje się, że przywódcy Kościoła w Jerozolimie, choć sami byli Izraelitami i w znacznym stopniu przestrzegali izraelskich praw i zwyczajów, nie brali aktywnego udziału w narastającym konflikcie. Inni, w tym szczególnie judaizujący, którym Paweł przeciwstawił się w Galacji, aktywnie wzięli na siebie zadanie „nawróżenia” nawróconych pogan, łudząc ich perspektywą wyższej przynależności czy duchowych osiągnięć, jakie staną się ich udziałem po pełnym przejściu na religię izraelską. Mieli oni niejako stworzyć elitarny korpus superkonwertytów.

Paweł słusznie postrzegał te dążenia jako zagrażające jedności i równości wobec Boga, jaka powinna występować w Kościele. Judaizujący wypaczali ewangelię, sugerując, że można ją poprawić i umocnić przez coś innego, a ci, którzy do niej coś dodadzą (lub z niej ujmą), w

jakiś sposób uzyskają wyższy status. Dlatego Paweł stwierdził w Ga 5,2, że każdy obrzezany w imię takiego założenia nie tylko nie czyni nic dobrego, ale przypuszczalnie wyrządza sobie duchową szkodę.

**Do przemyślenia:** Wszyscy mamy pewne wyobrażenie tego, jak powinien wyglądać i zachowywać się dobry chrześcijanin. Często wyobrażenia te są zakorzenione w wychowaniu czy indoktrynacji związanej z daną tradycją. Niektóre nasze poglądy mogą mieć mocne duchowe podstawy. Jak możemy uniknąć zanieczyszczenia ewangelii dążeniem do kontrolowania ludzi stosownie do naszych poglądów - dyktowania im, jak mają wyglądać i postępować?

### **Etap 3 - Zastosowanie**

**Tylko dla nauczyciela:** Przy pomocy poniższych pytań pomóż uczestnikom lekcji zrozumieć znaczenie prawdziwej chrześcijańskiej jedności.

#### **Pytania do przemyślenia**

1. W jaki sposób Paweł starał się pogłębiać jedność Kościoła, nawet gdy przeciwstawił się błędom i zniesławianiu?
2. Dlaczego argumenty judaizujących wydawały się sensowne ludziom mającym połówiczne zrozumienie ewangelii? (W końcu obrzezanie było biblijnym nakazem).

#### **Pytania do zastosowania**

1. Jak możemy określić, czy dana polityka lub praktyka - zbaczająca czy to w kierunku nadmiernej surowości, czy nadmiernej pobłażliwości - jest szkodliwa dla ewangelicznej jedności?
2. Postępowanie Piotra polegające na udawaniu wierności zwyczajom, których nie uważał już za obowiązujące (Ga 2,11-13; Dz 10,28) mogło w pewnym kontekście uchodzić za wyraz troski o jedność. Kiedy dążenie do chronienia cudzej wrażliwości, jak w tym przypadku, przeradza się w tchórzostwo i obłudę?

### **Etap 4 - Tworzenie**

**Tylko dla nauczyciela:** W *Liście do Galatów* Paweł przeciwstawia się ludziom, których możemy nazwać apostołami rozłamu, bo z pewnością nie prawdziwymi apostołami. Podczas gdy przeciwnicy Pawła są skrajnym przykładem ducha rozłamu - często opartego na zupełnie arbitralnych sprawach - to jednak podobna skłonność tkwi w każdym z nas. Wszyscy czasami przywiązujemy (słusznie lub nie) największą wartość i znaczenie do rzeczy, które w świetle ewangelii i jej przesłania łaski dla wszystkich stają się mało znaczące, wręcz nieważne. Poniższe zadanie pomoże nam zrozumieć i zmienić tę naszą skłonność.

**Pytanie do uczestników lekcji:** Co według ciebie jest właściwym zewnętrznym przejawem wewnętrznej chrześcijańskiej postawy? Dlaczego jest to ważne? Nie próbuj oceniać odpowiedzi uczestników lekcji. Zwróć uwagę na osobowość i wrażliwość uczestników lekcji. Staraj się unikać tego, co może być kontrowersyjne czy zbyt osobiste.